

Sygn. akt I CSK 231/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa B. P.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Finansów  
o zapłatę z tytułu wykupu papierów wartościowych ewentualnie o odszkodowanie,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 7 grudnia 2016 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną, a w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał na występowanie na jej tle dwóch istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze dotyczy tego, czy w sprawie o wykup obligacji międzywojennych podniesienie przez pozwanego Skarb Państwa zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zauważyć trzeba, że prawo nie jest instrumentem naprawiania przeszłości. W przypadku obligacji międzywojennych brak ich wykupu wynikał z wydarzeń historycznych, które nie były przewidywalne w chwili ich emisji. Ewentualnie sytuację mógłby jedynie uregulować normatywnie ustawodawca - nie nadaje się ona do szczególnego traktowania przez sądy, do czego prowadziłoby uznanie, że automatycznie w tego rodzaju sprawach zarzut przedawnienia jest nieskuteczny. Dodać trzeba, że formalnie nie była wykluczona możliwość dochodzenia roszczeń od Skarbu Państwa wcześniej, zwłaszcza po 1989 r. Nie ma racji skarżący twierdząc, że do dnia wejścia w życie w 2008 r. wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który umożliwił waloryzację tych świadczeń, wcześniej było to całkowicie nieopłacalne. Trybunał Konstytucyjny istnieje bowiem od dawna, zatem gdyby wcześniej dochodzono rzeczonych roszczeń, to i tożsame jego orzeczenie mogłoby być wydane wcześniej - brak tego orzeczenia nie był zatem przeszkodą dochodzenia roszczeń. Wreszcie trzeba zauważyć, że do oceny zarzutu przedawnienia jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego nie jest też bez znaczenia, ile czasu upłynęło od chwili przedawnienia - być może ocena podniesienia tego zarzutu wypadłaby odmiennie w 1989-1990 r., lecz nie po tylu latach. W świetle utrwalonych poglądów w doktrynie i judykaturze nie ma wątpliwości, że nie należy uznawać w sprawach obligacji międzywojennych podniesienia zarzutu przedawnienia a *limine* za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Natomiast drugie istotne zagadnienie prawne wskazane w skardze dotyczy tego, czy bieg terminu przedawnienia roszczeń o wykup obligacji międzywojennych rozpoczął się dopiero od wejścia w życie w 2008 r. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pozwalającego na waloryzację tych roszczeń. W ocenie skarżącego jest tak, ponieważ wcześniej ekonomicznie nieuzasadnione byłoby w ogóle dochodzenie takich roszczeń. Kwestia ta jednak nie budzi wątpliwości. Ekonomiczna zasadność roszczeń nie wpływa na bieg terminów przedawnienia, który ma charakter bezwzględny. W szczególności nie zależy on od wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które wprost nie dotyczy przepisów o przedawnieniu. Poza tym, jak już wspomniano, nic nie stało na przeszkodzie, aby postępowanie zainicjować wcześniej i doprowadzić do wydania przez Trybunał Konstytucyjny takiego orzeczenia co najmniej w 1989/1990 r., zatem przyjęcie roku 2008 r. jako początku biegu przedawnienia byłoby całkowicie uznaniowe.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną zawarto wnioski o zasądzenie kosztów postępowania. Jednakże specyfika sprawy - gdy rzeczywiście poprzednicy prawni powoda oddali do dyspozycji państwa, kupując obligacje, środki finansowe, a zawierucha dziejowa sprawiła, że państwo nie wywiązało się z danej obietnicy - przemawia za nieobciążaniem powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (art. 102 k.p.c.), podobnie, jak to uczynił Sąd II instancji.